**UMOWA ZLECENIE nr …………………...……../24**

zawarta w dniu …………….. 2024 r. w Poznaniu pomiędzy:

**Poznańskim Centrum Dziedzictwa** z siedzibą ul. Gdańska 2, 61-123 Poznań, wpisanym do Rejestru Instytucji Kultury Miasta Poznania pod numerem RIK XIV, NIP 7781465736, reprezentowanym przez:

**Monikę Herkt-Rynarzewską** –Dyrektor PCD,
zwanym dalej **Zleceniodawcą**

a

…………………………………………………………………………………………………………………………………………………………..
zwanym dalej **Zleceniobiorcą,**zwanymi w dalszej części Umowy **Stronami**

**§ 1**

**Przedmiot Umowy**

1. Przedmiotem Umowy jest realizacja 7 filmów w polskim języki migowym wg treści z załącznika nr 1.
2. Na realizację przedmiotu umowy składa się:
3. tłumaczenie tekstu na polski język migowy (PJM), stanowiącego załącznik nr 1 do umowy
4. montaż nagrania zapisanego w formacie \*.mpeg, rozdzielczości Full HD,
5. zawarcie w wideo tłumaczeniu zdjęcia z logo Zleceniodawcy, stanowiącego tło do postaci tłumacza(ki) oznakowania,
6. przygotowywanie do nagrania napisów dla osób niesłyszących w języku polskim.

**§ 2**

**Prawa i obowiązki Zleceniobiorcy**

1. Zleceniodawca przy realizacji nagrania wymaga od tłumacza(ki) stroju klasycznego, tj. granatowej lub czarnej gładkiej koszuli.
2. Wizerunek tłumacza(ki) będzie upubliczniony na stronach internetowych Zleceniodawcy. Zleceniobiorca zobowiązuje się do uzyskania wszelkich niezbędnych zgód w zakresie prawa do upubliczniania przez Zleceniodawcę wizerunku tłumacza(ki) w zakresie, w jakim wynika to z niniejszej umowy.
3. Zleceniobiorca oświadcza, że wykona przedmiot umowy osobiście lub przy wykorzystaniu swoich podwykonawców. Za działania i zaniechania podwykonawców Zleceniobiorca odpowiada jak za swoje działania i zaniechania. Zleceniobiorca oświadcza, że zarówno on jak i jego podwykonawcy posiadają odpowiednie kwalifikacje, doświadczenie zawodowe w zakresie wykonywania przedmiotu Umowy.
4. Zleceniobiorca zobowiązuje się do zrealizowania czynności będących przedmiotem umowy zgodnie z najlepszą wiedzą fachową i najwyższą starannością, jakiej wymaga realizacja czynności tego rodzaju z uwzględnieniem wymogów technicznych.
5. W przypadku stwierdzenia wad prawnych Zleceniodawca może od umowy odstąpić i żądać zwrotu wypłaconego wynagrodzenia wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia zapłaty oraz naprawienia szkody. W takim przypadku Zleceniobiorcy nie przysługuje jakiekolwiek wynagrodzenie z tytułu dotychczasowej eksploatacji rezultatów wykonania niniejszej umowy.
6. Zleceniobiorca zobowiązuje się do zawarcia z tłumaczami i realizatorami materiałów filmowych umów uprawniających do korzystania i rozporządzania prawami autorskimi do utworów, które powstaną w związku z wykonaniem przedmiotu umowy w zakresie uregulowanym niniejszą umową, w tym do przeniesienia praw na Zleceniodawcę i zobowiązuje się dostarczyć kopie tych umów na żądanie Zleceniodawcy.
7. W wypadku podniesienia roszczeń przez osoby trzecie przeciwko Zleceniodawcy na drodze procesu o naruszenie praw autorskich Zleceniobiorca zobowiązany będzie niezwłocznie wystąpić do sprawy po stronie Zleceniodawcy.
8. Zleceniobiorca jest zobowiązany do uwzględnienia wniosków i uwag Zleceniodawcy oraz do korekty przedmiotu umowy zgodnie z oczekiwaniami Zleceniodawcy.
9. Osobą do kontaktu po stronie Zleceniobiorcy jest……………………………………………………………. Osobą do kontaktu po stronie Zleceniodawcy jest Lucyna Kaczmarkiewicz e-mail: lucyna.kaczmarkiewicz@pcd.poznan.pl, tel. 571 267 308
10. Zleceniobiorca oświadcza, że wypełnił obowiązki informacyjne przewidziane w art. 13 lub art. 14 RODO wobec osób fizycznych, których dane osobowe bezpośrednio lub pośrednio zostaną przekazane w ramach wykonania niniejszych umowy a nie będących stroną ww. umowy.

**§ 3**

**Prawa i obowiązki Zleceniodawcy**

1. Zleceniodawca zobowiązuje się oznaczyć autorstwo przedmiotu umowy w wybranej przez siebie formie przy każdym publicznym udostępnieniu.
2. Zamawiający przekaże niezbędne teksty, fotografie oraz inne materiały i informacje niezbędne do realizacji przedmiotu Umowy.
3. Zleceniodawca oświadcza, że jest właścicielem praw majątkowych do materiałów przekazywanych Zleceniobiorcy w ramach prac objętych przedmiotem Umowy, a przekazane materiały pozbawione są wad prawnych.

**§ 4**

**Prawa autorskie**

1. Zleceniobiorca przenosi autorskie prawa majątkowe i prawa zależne wraz z prawem do udzielania zezwoleń na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do utworu i jego elementów wytworzonych w ramach wykonywania przedmiotu Umowy na Zleceniodawcę bezwarunkowo, w chwili podpisania protokołu odbioru, na następujących polach eksploatacji:
2. wykorzystanie na stronach internetowych Zleceniodawcę;
3. utrwalania na jakimkolwiek nośniku audiowizualnym, a w szczególności na: nośnikach wideo, taśmie światłoczułej, magnetycznej, dyskach komputerowych oraz wszystkich typach nośników przeznaczonych do zapisu cyfrowego;
4. zwielokrotnienie jakąkolwiek techniką w tym: techniką magnetyczną na kasetach wideo, dyskach audiowizualnych, techniką światłoczułą i cyfrową, techniką zapisu komputerowego na wszystkich rodzajach nośników dostosowanych do tej formy zapisu;
5. wyświetlanie, publiczne odtwarzanie;
6. wprowadzanie do obrotu w kraju i za granicą;
7. wypożyczanie, najem lub wymiana nośników, na których audycję utrwalono;
8. wykorzystanie w utworach multimedialnych;
9. wprowadzenie do obrotu przy użyciu internetu i innych technik przekazu danych wykorzystujących sieci telekomunikacyjne, informatyczne i bezprzewodowe;
10. udostępnianie filmu, aby każdy mógł mieć dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym.
11. Skutek rozporządzający przeniesienia całości autorskich praw majątkowych nastąpi z chwilą przekazania utworu Zleceniodawcy.
12. Przeniesienie całości praw autorskich na rzecz Zleceniodawcy na wszystkich wymienionych polach eksploatacji zostaje dokonane w ramach wynagrodzenia, o którym mowa w § 6 Umowy.
13. Zleceniobiorca oświadcza, że posiada zgodę osoby występującej w filmie na rozpowszechnianie jej wizerunku i upoważnia Zleceniodawcę do jego wykorzystywania na polach eksploatacji określonych w ust 1.

**§ 5**

**Terminy**

1. Zleceniobiorca zobowiązuje się do zrealizowania filmów w terminie do 20.08.2024 r.
2. Zleceniodawca ma 3 dni robocze od dnia dostarczenia gotowych filmów na wniesienie uwag.

**§ 6**

**Wynagrodzenie**

1. Za prawidłowe wykonanie przedmiotu umowy i przekazanie autorskich praw majątkowych Zleceniodawca zapłaci Zleceniobiorcy wynagrodzenie w wysokości …………………………… brutto (słownie: ………………………………… zł brutto).
2. Wynagrodzenie zostanie przelane na konto bankowe Zleceniobiorcy w terminie 14 dni od daty dostarczenia do siedziby Zleceniodawcy prawidłowo wystawionego rachunku/faktury.
3. Wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 1 zostanie wypłacone po realizacji filmu i jego przyjęciu przez Zleceniodawcę.
4. Za datę płatności Strony uznają dzień obciążenia rachunku bankowego Zleceniodawcy.
5. Zgodnie z obowiązującym wykazem podmiotów na podstawie z art. 96b ustawy o podatku od towarów i usług, strony ustalają, że jeżeli transakcja spełnia warunki obowiązku zapłaty na rachunek bankowy widniejący na tzw. białej liście podatników, płatność będzie dokonana wyłącznie na taki rachunek bankowy.
6. W przypadku braku rachunku bankowego w ww. wykazie, Zleceniobiorca wyraża zgodę na przesunięcie płatności do czasu jego uzupełnienia, jednocześnie rezygnując z odsetek o czas opóźnienia.

**§ 7**

**Kary umowne**

1. Zleceniobiorca zapłaci Zleceniodawcy karę umowną w następujących wypadkach i wysokościach:
2. za przekroczenie terminów określonego w § 5 pkt. 1, w wysokości 10% wynagrodzenia umownego brutto, liczone za każdy dzień opóźnienia;
3. w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy, w wysokości 15% honorarium umownego brutto.
4. Jeżeli szkoda poniesiona przez Zleceniodawcę jest wyższa od zastrzeżonych w ust. 1 kar, Zleceniodawca jest uprawniony do dochodzenia od Zleceniobiorcy odszkodowania uzupełniającego.
5. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo do potrącania kar umownych z wypłacanego wynagrodzenia.

**§ 8**

**Postanowienia końcowe**

1. Wszelkie zmiany niniejszej umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.
2. W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskimi i prawach pokrewnych oraz przepisy kodeksu cywilnego.
3. Ewentualne spory powstałe w związku z wykonaniem niniejszej umowy Strony będą załatwiały polubownie, a w przypadku braku porozumienia poddadzą je pod rozstrzygnięcie właściwego rzeczowo sądu powszechnego w Poznaniu.
4. Umowę sporządzono w trzech jednobrzmiących egzemplarzach: dwa dla Zleceniodawcy i jeden dla Zleceniobiorcy.

 **Zleceniodawca Zleceniobiorca**

Umowę sporządziła: Lucyna Kaczmarkiewicz

Załącznik nr 1

**Treść do filmu 1**

W tym miejscu dbamy o dzieci i młodzież. Pamiętaj, że:

· Nikt nie ma prawa Cię krzywdzić – ani dorosły, ani dziecko.

· Nikt nie ma prawa Cię bić, szarpać, obrażać lub krzyczeć na Ciebie.

Tutaj dbamy, żebyś czuł się bezpiecznie. Wprowadzamy standardy ochrony małoletnich, żeby chronić ciebie przed krzywdzeniem przez dorosłych lub dzieci. Krzywdzenie to wszelkie zachowania, które cię zawstydzają, upokażają, poniżają. To szarpanie, bicie, krzyk i wszelki niestosowny kontakt fizyczny z tobą. Jeśli potrzebujesz pomocy, możesz powiedzieć to każdej osobie dorosłej, która tu pracuje.

Możesz także napisać:

Dziecięcy Telefon Zaufania: [WWW.800121212.PL/SOS](http://www.800121212.pl/SOS) lub [WWW.116111.PL/NAPISZ](http://www.116111.pl/NAPISZ)

Lub zadzwonić: 800 12 12 12 lub 116 111

Pomoc uzyskasz również u Poznańskiej Rzeczniczki Praw Uczniowskich poprzez e-mail rpu@rpu.poznan.pl lub poprzez tel. 600 00 19 89

Możesz także skorzystać z aplikacji: ALARM-112

**Treść do filmu 2**

**Historia Śluzy Katedralnej**

**KTO ZBUDOWAŁ FORT NAD RZEKĄ?**

Budynek, w którym się znajdujesz, liczy sobie niemal dwa stulecia. Powstał w XIX wieku jako element Twierdzy Poznań, gdy miasto znajdowało się pod władzą Prus. Mimo militarnych początków biografia Śluzy Katedralnej jest znacznie bogatsza. Budowla pełniła funkcję mostu nad pobliską Cybiną, a po wojnie stała się domem dla wielodzietnej rodziny. Działały tutaj warsztaty pracy kilku rzemieślników, mieścił się magazyn sztuki sakralnej, aż w końcu otwarto galerię wystaw czasowych, w której gościsz.

Zapraszam na krótki spacer, podczas którego na sześciu przystankach poznasz niezwykłe dzieje Śluzy Katedralnej i jej mieszkańców.

\* \* \*

Spójrz w górę. Na środku ceglanego sklepienia zapisano rok 1838, datę ukończenia budowy.

Historia tego miejsca jest jednak starsza. Udajmy się na szklaną kładkę i popatrzmy na rozciągający się z niej widok na rzekę. Ludzie od wieków wykorzystywali wodę jako naturalną obronę przed wrogiem. Z tego powodu już tysiąc lat temu pierwsi polscy władcy zbudowali tutaj warowny gród, strzeżony przez wody Warty i Cybiny.

900 lat później, gdy miasto znalazło się pod władzą Prus, nadal zdawano sobie sprawę z walorów obronnych rzeki. Droga, którą zmierzasz, leży na linii między Berlinem i Moskwą. Zaledwie 70 km stąd znajdowała się granica z Imperium Rosyjskim. W obawie przed atakiem zdecydowano się zamienić Poznań w miasto twierdzę. Budowa fortyfikacji ruszyła w latach 20. XIX wieku. Sercem twierdzy był Fort Winiary – obecnie popularny park Cytadela. Nieco później zbudowano umocnienia nad Wartą i Cybiną, w tym Śluzę Katedralną.

Generał Moritz von Prittwitz, który kierował budową Twierdzy Poznań, pisał w swoim podręczniku:

*Nigdzie twierdza nie może spełniać tak wielu funkcji czy też przejmować tak wielu ról jak wówczas, gdy położona jest nad wielką rzeką. Tutaj o każdej porze i przy każdym poziomie wody zabezpiecza naszą przeprawę, uniemożliwia w promieniu kilku mil przeprawę wroga, wywiera znaczący wpływ na handel prowadzony drogą wodną, przyjmuje wszystkie statki, blokuje mosty i ulice oraz w sposób pośredni stwarza okazję do obrony rzeki.*

Odwróć się w stronę, z której przyszliśmy, i spójrz przez szybę na ceglany budynek. Do naszych czasów zachował się tylko fragment dawnej śluzy. Nazywa się go przyczółkiem zachodnim. Na ścianach budynku, zarówno z lewej, jak i prawej strony, można dostrzec charakterystyczne postrzępione cegły. To ślady mostu, który dawniej przebiegał w miejscu, gdzie stoisz.

Tutejszy most pełnił w rzeczywistości funkcję tzw. jazu, który w razie potrzeby spiętrzał wodę w rzece. Jak działało to militarne urządzenie hydrotechniczne? Za pomocą specjalnych zastawek, czyli drewnianych belek opuszczanych w dół rzeki, podnoszono poziom wody.

W przypadku zagrożenia atakiem wody Cybiny mogły stworzyć sztuczną powódź na przedpolach twierdzy. Do opuszczania belek służyły specjalne łańcuchowe kołowroty i prowadnice, których długie pionowe wgłębienia można dostrzec na elewacji budynku po lewej stronie. Warto dodać, że nigdy nie zaszła potrzeba, by wykorzystać możliwości bojowe jazu. Mimo zbieżności nazwy, Śluza Katedralna nie pełniła funkcji znanych współcześnie śluz wodnych, które umożliwiają żeglugę na różnych poziomach wysokości wody.

Po drugiej stronie rzeki, w miejscu dzisiejszej Bramy Poznania, znajdował się tzw. przyczółek wschodni. Był to rozległy plac, gdzie magazynowano wspomniane belki. Bronił go wysoki wał ziemny i fosa, a także niewielki schron, tzw. blokhauz. Ta część umocnień, podobnie jak most, również się nie zachowała.

Na wizualizacji zamieszczonej pod nagraniem możesz zobaczyć, jak dawna Śluza prezentowała się w całej okazałości. Na fotografii pochodzącej z 1890 roku, siedzący na moście żołnierze przepychają tyczkami zimową krę. To jedyna zachowana fotografia obiektu z czasów pruskich.

Wracając do budynku Śluzy Katedralnej, spójrz przez szybę po lewej. Pomiędzy pobliskim czerwonym mostem i naszą kładką rozciąga się mur. Dojrzysz na nim charakterystyczne otwory, czyli strzelnice karabinowe, skąd obrońcy mogli prowadzić ogień wzdłuż rzeki. Pierwotnie mur był znacznie dłuższy – osłaniał także drogę, którą teraz zmierzamy, oraz zabudowania na obydwu brzegach. Ten rodzaj murów nazywa się murami Carnota, na cześć ich wynalazcy – francuskiego generała Lazare’a Carnota, bohatera rewolucji francuskiej.

Więcej materiałów na temat Twierdzy Poznań znajdziesz na ekranach dotykowych w głównym korytarzu po lewej, obok naszego pierwszego przystanku.

Nieopodal czekać będzie tablica z nagraniem nr 2. Do usłyszenia!

**Treść do filmu 3**

**NA BARCE I WOZIE. Czyli kto tędy przejeżdżał?**

Przez Śluzę Katedralną przechodzi codziennie wiele osób. Większość zatrzymuje się tu na chwilę, po czym zmierza dalej. Dawniej bywało podobnie – śluza była miejscem, przez które głównie się przejeżdżało. Jak odbywał się tutejszy transport?

W XIX wieku ważną funkcję transportową pełniła rzeka. Cegły, które widzisz wokół, dotarły na miejsce budowy drogą wodną i pochodziły z podpoznańskich cegielni. Stemple odciśnięte na cegłach pozwalają ustalić konkretny zakład, a nieraz datę produkcji. Spacerując po budynku, na pewno dostrzeżesz cegły oznaczone literą „W” lub „V”, oznaczające cegielnię na Wildzie, która obecnie jest dzielnicą Poznania. Małą literką „H” ostemplowano gdzieniegdzie cegły z zakładu Hoffmanna na Starołęce. Inne pochodziły z zakładów w pobliskim Żabikowie, Promnicach, Radojewie, a nawet z dalekiego Gorzowa Wielkopolskiego, skąd przebywały Wartą odległość 185 km.

Podejdź teraz w stronę głównego wejścia. Po obu stronach zobaczysz oryginalne, unikatowe wrota pochodzące z XIX wieku. Wykonane są z drewna, które dodatkowo wzmocniono gęstymi ćwiekami. Na obu skrzydłach możemy dostrzec po dwa otwory strzelnicze. Stacjonujący w śluzie wartownik otwierał i zamykał wrota, gdy pojawiali się przejezdni.

Spójrzmy teraz na posadzkę. Tutejszą drogą przejeżdżało wiele wozów. Wyłożono ją zatem solidnymi kamieniami polnymi. Jadący w stronę rzeki wóz wjeżdżał na most, którego nawierzchnia była już drewniana. Tutejszą trasę użytkowało głównie pruskie wojsko. Pozostali podróżni, zmierzając do Poznania lub chcąc opuścić miasto, przekraczali rzekę sąsiednim mostem Cybińskim. Zdarzało się jednak, że most wymagał naprawy. W 1870 roku „Kurier Poznański” donosił:

*Most na Cybinie pomiędzy katedrą i Ostrówkiem został z powodu koniecznej reparacji zamknięty dla wozów. Królewskie gubernatorstwo dozwoliło na przeciąg trwania reparacji przejeżdżać przez śluzę tumską…*

Na co dzień żołnierze przepuszczali cywilów niechętnie i za opłatą.

Wejdźmy do bocznej salki, którą od korytarza oddzielają szklane drzwi. W XIX wieku najczęstszym środkiem lokomocji był koń. Zapewniał niezależność w podróży, co pozwalało na szybki obieg informacji. Pod koniec XIX stulecia pomieszczenie to, wcześniej pełniące funkcję wartowni, przebudowano na stajnię. W głębi, po prawej stronie, zachował się żłób i poidło dla koni. Żłób wykonano z betonu i pokryto glazurą. Zwierzęta mogły tutaj odpocząć, czekając na dalszą podróż.

W okolicy znajdziesz kod do trzeciego nagrania. Do usłyszenia!

**Treść do filmu 4**

**KARABINY I BARYKADY**. **Wojskowe oblicze Śluzy**

W Śluzie Katedralnej nigdy nie stacjonowały na stałe większe oddziały wojskowe. Budynek został jednak tak zaprojektowany, by pruscy żołnierze mogli szybko zająć swoje pozycje. W jakich warunkach przyszłoby im walczyć w przypadku wojny? Przyjrzyjmy się paru detalom.

Zwróć uwagę na wielkość otworów okiennych. Okno obok drewnianych drzwi jest większe. Wychodzi na bezpieczną stronę katedry i miasta, a jego rolą było doświetlanie wnętrza. Okna z drugiej strony pomieszczenia, dające widok na rzekę, są o wiele mniejsze. To celowy zabieg – z tej strony bowiem spodziewano się nadejścia wroga. Otwory miały więc chronić obrońców, a jednocześnie pozwalać im na prowadzenie ostrzału karabinowego i artyleryjskiego.

Podejdźmy do małego okna na lewo od wejścia. Wyposażono je w żelazną kratę na zawiasach. W razie potrzeby otwarcia ognia można było ją opuścić. Przy podłodze pod oknem zachowała się duża, metalowa obręcz. Można było w tym miejscu przymocować ciężkie działa spoczywające na lawetach. W ten sposób żołnierze chronili się przed skutkami odrzutu po wystrzale. Stosowany wówczas czarny proch wydzielał tak gęsty dym, że po oddaniu strzału widoczność w pomieszczeniu spadała do zera.

Spójrzmy teraz na wejście do sali. W ościeżach wokół drzwi można zobaczyć duże pionowe wgłębienia. W razie zagrożenia obrońcy mieli możliwość zabarykadować się od środka, umieszczając tu odpowiednie belki. Dodatkowo budynku bronił krótki most zwodzony od strony rzeki, który można było łatwo opuścić i odciąć dostęp do wnętrza.

Jeśli pogoda pozwala, wyjdźmy na chwilę przed budynek i spójrzmy na jego fasadę. Chociaż Śluza Katedralna pełniła funkcje militarne, twórcy zadbali o parę dekoracji. Ościeże głównej bramy otaczają wielkie ciosy granitu w tonacjach czerwieni i szarości. Z podobnych kamieni wykonano cokół budynku. Wzdłuż górnej krawędzi fasady biegnie ozdobny fryz. Tworzy go geometryczny rząd krzyżyków, ułożony z ciemnych i jasnych cegieł. Łuki nad oknami ozdobiono ciemniejszą cegłą. Na samej górze wznosi się nasyp ziemny, chroniący przed ciężką artylerią. Oryginalnie wypełniała go dwumetrowa warstwa gliny i piasku, pokryta cieńszą warstwą gleby przerośniętej trawą – tzw. darniną.

Śluza Katedralna straciła swoje militarne znaczenie jeszcze w epoce pruskiej. Sztuka wojenna się zmieniała i ciasna zabudowa twierdzy poligonalnej, niegdyś nowoczesna, w drugiej połowie XIX wieku była już rozwiązaniem przestarzałym. W 1902 roku władze pruskie podjęły decyzję o rozbiórce wielu fortyfikacji w centrum miasta. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości trwały kolejne rozbiórki. Uzasadniając to rzekomym zagrożeniem powodziowym, władze miasta zleciły częściowe rozebranie śluzy. Zniknęły zabudowania po przeciwnej stronie Cybiny, a także most. Budynek, przed którym stoimy, zachował się. W czasie II wojny światowej śluza służyła niemieckim żołnierzom za garaże. Po wojnie budynek przejęło poznańskie arcybiskupstwo, do którego od wieków należała tutejsza działka. Tak zaczęła się nowa karta w historii Śluzy Katedralnej.

Wróćmy do wnętrza budynku. Kolejne nagranie znajdziesz w sali za Punktem Informacji. Po wejściu do środka kieruj się na lewo.

**Treść do filmu 5**

**DZIECIŃSTWO W PRUSKIM FORCIE? Dzieje rodziny Strugarków**

Pomieszczenie, do którego weszliśmy, należy do najlepiej oświetlonych. Z tego względu nadawało się do celów mieszkalnych. Już w czasach pruskich znajdowała się tu izba żołnierska i pomieszczenie dla załogi. Spójrz w stronę dwóch oryginalnie zachowanych półokrągłych okien. Charakterystyczne szufladki pod parapetem służyły do gromadzenia skraplającej się wody. Na prawo od okien zwraca uwagę kominek, którym dawniej ogrzewali się żołnierze.

Choć dziś trudno to sobie wyobrazić, po drugiej wojnie światowej w Śluzie Katedralnej znalazły mieszkanie aż dwie rodziny z dziećmi. „Głód mieszkaniowy” panujący w powojennych czasach sprawił, że nawet surowy budynek pruskiej twierdzy był dobrą alternatywą. Mimo trudnych warunków w budynku przyszło na świat aż 10 dzieci. Jednym z nich był pan Jan Strugarek, który tak wspomina swój dawny dom:

*Żadnych wygód nie było. Po prostu dwa pokoje, bez ubikacji. Jak się wchodziło przez tę dużą bramę, to była najpierw sień i tam stały szafy na buty i inne rzeczy.* […] *Był na węgiel taki piec* […] *jak przestało się palić, to zimno, nie? Przez tą dużą bramę, przez te nieszczelne okna to przecież, jak było minus 20 stopni to woda w misce zamarzła.* […] *Jak wszyscy siadaliśmy do śniadania, to było nas dwanaście osób. Tygodniowo myśmy zjadali 25 bochenków chleba i 120 bułek!* […] *Matka nigdy nie pracowała, nie było takiej możliwości, bo musiała ogarnąć to wszystko.*

Ściany mieszkania były w tym czasie pokryte białą farbą. Liczne rodzeństwo spało po cztery osoby w jednym łóżku, a jeden pokój służył za kuchnię, sypialnię, jadalnię, miejsce nauki i prania odzieży. W latach 60. pojawiła się elektryczność – tarkę zastąpiła pralka wirnikowa, a Strugarkowie zakupili pierwszy telewizor.

Wyjrzyjmy ponownie przez duże okno. Przed budynkiem śluzy mieściło się ogrodzone podwórko, na którym hodowano kury i kaczki. Rodzinę Strugarków, podobnie jak ich sąsiadów, łączyły bliskie więzi z pobliską katedrą. Ojcowie, poza pracą kolejarza i tramwajarza, zatrudniali się przy dodatkowych pracach w kościelnych ogrodach. Chłopcy wykonywali drobne prace w pobliskich seminariach i klasztorach, za co wdzięczne siostry zakonne przekazywały nieraz Strugarkom wiadro zupy lub bigosu. Wiele dzieci śpiewało w katedralnym chórze lub służyło jako ministranci. Przyjacielem okolicznych dzieci był pies arcybiskupa Antoniego Baraniaka, bernardyn o imieniu Perkun. Nieraz uciekał ze swojego podwórza i podbiegał pod wrota śluzy, wypełniając jej wnętrza gromkim szczekaniem.

Wyjrzyjmy teraz przez małe okno po drugiej stronie sali. Nadrzeczne okolice dostarczały dzieciom okazji do zabaw. Jeden z mieszkańców pobliskiej Śródki, pan Marian Dondajewski, wspomina:

*Myśmy nie potrzebowali basenów. Całe lato spędzało się na Cybinie i można się było kąpać.* […] *Lodowiska nie potrzebowaliśmy – Cybina zamarzała i tutaj przy forcie można było spokojnie jeździć na łyżwach.* […] *Tu, gdzie jest dzisiejszy most, to jeszcze można było na sankach pojeździć. Tereny do zabaw tu mieliśmy wspaniałe.*

Państwo Strugarkowie mieszkali w budynku śluzy do roku 1973, gdy otrzymali od miasta nowe mieszkanie. Również pozostałe rodziny mieszkające dotąd na Ostrowie Tumskim przeprowadziły się w latach 70. na inne poznańskie osiedla.

**Treść do filmu 6**

**ZŁOTNIK Z BUKIETEM BZU. Rzemieślnicy na Śluzie**

Pomieszczenie z Punktem Informacji, które właśnie minęliśmy, pierwotnie pełniło funkcję izby żołnierskiej.

Dawniej w tym miejscu nie było klatki schodowej. Obydwa piętra dzieliła drewniana podłoga. Śladem po niej jest ceglany cokół biegnący wokół ścian. Do wnętrza prowadziły wrota, obecnie zrekonstruowane i ozdobione neonem. To tędy wchodziła do mieszkania rodzina Strugarków. Zejdźmy schodami w dół, a następnie w lewo.

Co dawniej znajdowało się w piwnicach Śluzy Katedralnej?

Od najdawniejszych czasów były tu magazyny, tzw. kazamaty. Najpierw wykorzystywało je pruskie wojsko. Dolne pomieszczenia są wyraźnie niższe. Jasne cegły umieszczone na krawędziach wnęk oraz wzdłuż sklepień to nie tylko dekoracja – w mrocznych wnętrzach poprawiały one widoczność.

Powojenna Śluza Katedralna była też miejscem pracy wielu rzemieślników. Przez kilka dekad po wojnie działały tutaj: odlewnia, ślusarnia, warsztat złotniczy, a także warsztat naprawy taboru tramwajowego. Przestrzeń użytkował także malarz pokojowy, instalatorzy, a nawet wytwórca szczotek i pędzli. Większość z nich świadczyła usługi dla pobliskiej archidiecezji i lokalnych mieszkańców.

W odwiedzonej już przez nas sali ze żłobem końskim swój warsztat ślusarski prowadził pan Wacław Pitak. Tak wspomina rzemieślnika ks. Marian Lewandowski, ówczesny dyrektor pobliskiego Muzeum Archidiecezjalnego: *I gdy się pióro klucza złamało albo obwiesiły się drzwi na wypracowanych zawiasach, to ratunkiem był pan Pitak, do którego się szło z prośbą. On interweniował natychmiast, rzucał wszystkie narzędzia, które miał aktualnie w ręce, i szedł z ratunkiem. Jeśli dobrze pamiętam, on też uczestniczył potem w finalnych robotach przy hełmach wież katedralnych.*

W pomieszczeniach na dole swój warsztat prowadził później utalentowany złotnik Artur Lindner. Zapisał się on we wspomnieniach sąsiadów jako osoba niezwykle oryginalna. Wspomina pan Bogdan Puchalski: *Miałem ciekawego sąsiada, który mieszkał tuż za moją ścianą, która w najcieńszym miejscu ma 140 cm, jako że to jest część fortu.* […] *W tamtym czasie był tam młody chłopak w moim wieku, nazywał się Artur Lindner. Użytkował lewą część tego fortu i miał jednocześnie całą piwnicę do dyspozycji. Jak się do niego wchodziło, to był tam, nazwijmy to, park z ciężkimi maszynami, jakaś duża tokarka, wiertarki stołowe, jakieś urządzenia typu dźwigowego* […] *Sejfy robił, zamki dorabiał. O ile mi wiadomo, potrafił też sam otwierać sejfy* […] *Do niego przynosili też księża kielichy do odnowienia czy naprawy, albo monstrancje.*

Pasją pana Artura było kolekcjonowanie starych filmów. Taśmy składował w wielkiej szafie, a wyświetlał je na olbrzymim, dwumetrowym projektorze. Szczególnie ciepłe wspomnienia o złotniku zachowała p. Aleksandra Pudelska, pracująca w Muzeum Archidiecezjalnym:

*Góra fortu była zasypana ziemią i zarośnięta bzem […]. Zdarzało się, że Artur je wycinał, żeby nie rozsadzały mu sklepienia. Mnie szczególnie miło kojarzą się te bzy, ponieważ zdarzało się, że na moje imieniny, które przypadają w maju, po prostu z wielkim naręczem bzu Artur przychodził z życzeniami.*

Pan Artur niestety zmarł młodo. Po jego odejściu przestrzenie warsztatu użytkowali jeszcze instalatorzy katedralni. Później przejęło je w pełni Muzeum Archidiecezjalne.

Kolejne nagranie znajdziesz w okolicy klatki schodowej. Do usłyszenia!

**Treść do filmu 7**

**TONĄCE OŁTARZE I BURSZTYNOWA KOMNATA?**

**Od magazynu po Galerię**

Po II wojnie światowej piwnice śluzy niejednokrotnie rozpalały ciekawość. Dzieci państwa Strugarków wspominają, że ojciec nie pozwalał schodzić na dół, toteż bywali tu jedynie pod jego nieobecność. Wnętrza służyły za magazyn poznańskiej katedrze. Swoje zbiory sztuki sakralnej przechowywało tutaj także Muzeum Archidiecezjalne. Trafiały tu obiekty nieprzeznaczone na ekspozycję lub wymagające konserwacji. Zdarzało się jednak, że i tu groziło im niebezpieczeństwo.W 2010 roku Poznań nawiedziła dość duża powódź. Wspomina pani Aleksandra Pudelska, kustosz muzeum:

*Warta bardzo, bardzo wysoko podchodziła, Cybina zresztą też. Myśmy codziennie chodzili do fortu. […] Na dole, w tej części piwnicznej, mieliśmy zgromadzone też dość dużo, zwłaszcza snycerki ołtarzowej, i baliśmy się, że nam to zaleje. […] Była taka akcja, przy której nam pomogli pracujący wówczas przy wykopaliskach na Ostrowie Tumskim archeolodzy, studenci z instytutu […] i w sumie w jeden dzień wszystko, co było na dole, zanieśliśmy o piętro wyżej. I co prawda, nie zalało tej piwnicy, ale woda była o sześć centymetrów niżej, bośmy to mierzyli. Tak że sześć centymetrów […] i ten fort byłby zalany.*

Mińmy toalety i przystańmy w małej salce za nimi. Po lewej stronie można dostrzec żelazne drzwi. Dokładnie nad naszymi głowami znajduje się wyjście z budynku w stronę rzeki. Most zwodzony, który opuszczano w przypadku zagrożenia, chował się do niewielkiego pomieszczenia technicznego, które znajduje się tuż za drzwiami. Most się nie zachował.

Przejdźmy do ostatniej sali. Budynkiem Śluzy Katedralnej interesowali się żywo członkowie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji. Ich uwagę zwróciło zwłaszcza to pomieszczenie. Wspomina prof. Jerzy Stiller, dyrektor towarzystwa: *Dzięki zgodzie Muzeum Archidiecezjalnego zrobiliśmy inwentaryzację śluzy* […] *i wtedy się okazało, że jedno pomieszczenie narożnikowe od strony Cybiny jest zasypane ziemią w całości. Tajemnica, nie? Jakieś skarby ktoś tam ukrył?* […] *Mieszkańcy Ostrowa Tumskiego, ale również księża, twierdzili, że zrobiono to w czasie wojny. Czyli zrobili to Niemcy.* *Co prawda, nie sądziliśmy, że tam jest Bursztynowa Komnata, bo to trochę za małe pomieszczenie, ale kto wie? No i zaczęliśmy wybierać tę ziemię.* […] *Okazało się niestety, że skarbów żadnych nie było... Nawet gwoździa, psia kość!* […] *Muzeum Archidiecezjalne zyskało dodatkowe pomieszczenie i tyle.*

Odkrywcy rozwiązali jednak zagadkę. Okazało się, że narożnik budynku już w pierwszych latach XX wieku uległ pęknięciu. Zasypanie pomieszczenia, najpewniej w czasie II wojny światowej, miało doraźnie zabezpieczyć wnętrze przed zalaniem. Dziś pomieszczenie jest w pełni dostępne i przyjmuje kształt litery L. Przed budynkiem śluzy można zobaczyć tablicę, na której Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji dokładnie opisało działanie jazu katedralnego. Każdego lata śluza włącza się w wydarzenia Dni Twierdzy Poznań.

W 2010 roku opiekunem Śluzy Katedralnej zostało Miasto Poznań, a dokładniej Poznańskie Centrum Dziedzictwa, miejska instytucja kultury. Zaniedbany zabytek, mający odtąd sąsiadować z Bramą Poznania, przeszedł głęboką rewitalizację dzięki funduszom europejskim. By dostosować budynek do celów kulturalnych, wyposażono go w kanalizację, system wentylacyjny i elektryczny. Rozebrane zostały nieoryginalne ścianki działowe, a cegły – oczyszczone. Zamontowano posadzki i nową klatkę schodową. Zachowano wiele oryginalnych elementów, m.in. główne wrota, okna i kraty. Od 2014 roku swoją siedzibę ma tutaj Galeria Śluza, która prezentuje wystawy czasowe dotyczące dziedzictwa Poznania. Wystawy zmieniają się parokrotnie w ciągu roku, dlatego warto tutaj wracać.

Prezentowane w nagraniach wywiady zaczerpnięto z Archiwum Społecznego Śródki oraz książki *Z rzeką w tle. Biografia Śluzy Katedralnej*. Publikacje te znajdziesz w sklepiku „Zakątek pamiątek” po drugiej stronie kładki. Dziękuję za wspólne zwiedzanie!